

Mówią, że wiara nosi góry
Bez przesady, ty! Tego nawet Bóg nie da rady
Nadal mamy ją, marzenia nazwij to
Z nieba gwiazdy są czasami tak blisko nas
Gdzieś w pracy mozolnej, na ławce szkolnej, kiedy czas płynie wolniej
Długie jak stalaktyty, te myśli przemierzają całe galaktyki
My chcemy je mieć, mimo że są nasze jak duma
To chcemy je widzieć i czuć jak Al-Kaida uran
Móc materializować sny, gdyby nie ty nie potrafiłby tego nikt
Umiemy marzyć, tu wielu nie prowadzi tej gry
Z uwagi, że sny nie są wielkie wagi, a my?
My wierzymy że każdy z nich waży wiele
Nie wierzą nam i mówią na nas marzyciele

Mówią, że wiara czyni cuda, bierz to na serio
Bo cuda zdarzają się, kiedy marzenia w zasięgu chcesz
To wierz, że się uda osiągnąć cel
Marzyciele to ty, to my, choć niespokojne dni
Oni chcą nam przeszkodzić, chcemy dotknąć sny
Nie damy naszych skrzydeł odciąć im

Tych co naprawdę rzeźbią w snach wąskie grono
Tych innych mocna ambicja, nie jest mocną stroną
Marzenia ich chciały za wiele i dały niewiele im
Małe niebieskie migdały, te sny
O potędze, o mercu esce, nie to w sercu mieszczę
Najlepsze miejsce gdzie to? Skarb co to? I kto na pewno wie to?
Prawdopodobnie nigdy nie obejdzie mnie to
W tym kraju to czuć, cuchnie getto
Tu marzyciele łowią ze snów dwójkę netto
Albo w snach toną i blask gonia i czas trwoną
Ich plan spłonął i krzyczą na pomoc!
Próżne marzenia spełzły na niczym
Dla niektórych nic nie znaczą jak te sny z ulicy
My wierzymy że każdy z nich znaczy wiele
Nie wierzą nam i mówią na nas marzyciele

Mówią, że wiara czyni cuda, bierz to na serio
Bo cuda zdarzają się, kiedy marzenia w zasięgu chcesz
To wierz, że się uda osiągnąć cel
Marzyciele to ty, to my, choć niespokojne dni
Oni chcą nam przeszkodzić, chcemy dotknąć sny
Nie damy naszych skrzydeł odciąć im

Serce i mózg, ambicja, papier i kurz na drukarce
Co ty pluł, litery i tusz, pisałem w noc, w dzień
Przed szkołą, czy po szkole
Czułem presję jakbym przy czole czuł pistolet
Słuchało kilku tej muzyki, dziś kilkadziesiąt tysiąt ma moje płyty
Gdybym pchnął wszystkie, które z netu ściągnęli za friko
Z niunią merolem byśmy cisnęli ulicą
Ta! Jestem łowcą snów, o nie się nie modlę, Bóg? Jestem osoba obcą mu
Sam tutaj gonię te sny, nigdy nie żyły tu by gdyby nie my!
Dla innych one tu nic nie ważą, to nie znaczą nic
Mówią, że nie dadzą mi jeść i nie dadzą mi żyć
Ja za to wierzę, że mój sen da mi wiele
Nie wierzą mi i nazywają mnie marzycielem

Mówią, że wiara czyni cuda, bierz to na serio
Bo cuda zdarzają się, kiedy marzenia w zasięgu chcesz
To wierz, że się uda osiągnąć cel
Marzyciele to ty, to my, choć niespokojne dni
Oni chcą nam przeszkodzić, chcemy dotknąć sny
Nie damy naszych skrzydeł odciąć im